Nr. 67. Lwów, sobota 27. listopada 1920. Rok I.

Kolekcja Emila Kornasia

Wojewódzka Biblioteka Publiczna CZYTELNIA w Opolu

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt o godzinie 7-ej wieczorem.

Redaguje Komitet redakcyjny. — Redakcja i Adm. Długosza 5.

O rozbrajanie oddziałów Petlury.

Rząd sowietów zażądał od Rumunji stanowczo by rozbroiła i internowała wszystkie oddziały Petlury jakie się schroniły do terytorjów rumuńskich.

Dąbski przyjeżdża do Warszawy.

W nadchodzący poniedziałek ma przyjechać do Warszawy przewodniczący delegacji polskiej w Rydze Dąbski. Wyjazd delegacji poselskiej w Rydze został odłożony. Wątpliwem jest czy delegacja wyjedzie w przyszłym tygodniu.

W Ameryce rośnie przychylność dla Niemiec.

Według informacji pism niemieckich republikanie amerykańscy przeciwni pokojowi Wilsona, zażądali od prezydenta Stanów Zjednoczonych Hardinga przeprowadzenia radykalnego programu.

Program ten polegać ma na **odrzuceniu pokoju wersalskiego i uniezależnienia polityki Stanów Zjednoczonych od polityki ententy, na ustaleniu stosunków pokojowych z dawnymi wrogami i na podjęciu rokowań z Austrją i z Niemcami, celem nawiązania z nimi przyjaznych układów.**

Depesza iskrowa z Waszyngtonu donosi, że senator Cox wniesie 8. grudnia na kongresie rezolucję, domagającą się natychmiastowego pokoju z Niemcami.

Francja nawiąże stosunki z Rosją

W Warszawie otrzymano prywatną wiadomość, jakoby premjer francuski oświadczył w komisji spraw zagranicznych. że rząd francuski postanowił znieść blokadę Rosji sowieckiej i zezwolić, a nawet popierać, nawiązanie stosunków handlowych i przemysłowych z Rosją. Francuski prezydent ministrów oświadczył następnie, że rząd uznaje rząd sowjetów jako rząd de facto.

Polsko-czeska konferencja finans.

Z Pragi donoszą: Finansowa konferencja z zastępcami państwa polskiego odbędzie się z początkiem grudnia w ministerstwie finansów w Pradze. Delegacja polska przybyła już do Pragi.

Przed zamachem monarchistycznym w Niemczech i Austrji.

Benesz przedłożył radzie Ligi narodów w Genewie dokumenta dowodzące, że w Niemczech i Austrji zanosi się w najbliższym czasie na zamach monarchistyczny. Dokumenty te silnie kompromitują gen. Ludendorfa. Niemcy twierdzą, że dokumenty Benesza są przeważnie zręcznymi falsyfikatami, których mu dostarczył pułkownik niemiecki Bauer.

Grajmy w otwarte karty.

Nowa nota rządu polskiego do sowietów.

Dnia 25. bm. minister spraw zagr. ks. Sapieha wysłał następującej treści notę:

Do Pana Cziczerina, komisarza ludowego do spraw zagranicznych RSFRU, do Pana Rakowskiego, komisarza dla spraw zagr. USFRU.

Od chwili ponownego nawiązania rokowań pokojowych w Rydze delegaci rządu sowieckiego stosują taktykę, która pomyślny przebieg rokowań ogromnie utrudnia. Bezpodstawność protestów, ponawianych przez delegację sowiecką, każe przypuszczać, iż **właściwym ich celem jest albo działanie na zwłokę, albo wyzyskiwanie rokowań pokojowych dla celów agitacyjnych.** Dzięki tym protestom rokowania w Rydze odbywają się w atmosferze niepewności, która może łatwo wpłynąć ujemnie na ich rezultaty.

Odpierając kategorycznie wszelkie stawiane mu zarzuty co do wypełnienia warunków rozejmu i nie mogąc przyjąć do wiad mości zapowiedzianego wyciągania jakichkolwiek konsekwencji z tych protestów w dalszym toku rokowań, rząd polski stwierdza jednocześnie, że nie **mógłby się zgodzić na to, aby rokowania pokojowe, do których przystąpił ze szczerem dążeniem zakończenia wojny, miały służyć jakimkolwiek ubocznym celom.**

W przeciwieństwie do tego, co się dzieje w Rosji, rząd polski przeprowadził już demobilizację 7 roczników i tem samem zmniejszył siły armji, sądząc, że nie będzie mu ona potrzebna dla poparcia wykonania i rozwinięcia preliminarjów pokojowych, podpisanych w Rydze. Obecnie jednak taktyka delegacji sowieckiej może wzbudzić wątpliwość co do szczerości dążeń rządu sowieckiego do ostatecznego zakończenia stanu wojennego.

Dla usunięcia wątpliwości w interesie pomyślnego dalszego rozwoju rokowań pokojowych, rząd polski proponuje: 1. ustalić natychmiast przez delegacje obu rządów termin, w którym definitywnie traktat pokojowy ma być podpisany. 2. Natychmiast po zajściu przez wojska stron obu linji przewidzianych w rozejmie, omówić na konferencji w Rydze gwarancje wojskowe trwałego utrzymania stanu pokoju.

Przy tej sposobności nie mogę nie wyrazić głębokiego zdumienia z powodu **stanowiska zajętego przez delegacje rządu sowieckiego w sprawie zwrotu zakładników i wymiany jeńców,** które sprzeciwia się wszelkim powszechnie uznanym zasadom humanitaryzmu. Rząd polski protestuje szczególnie przeciw bezprawnemu zatrzymaniu członków misji pana Filipowicza. Oczekując rychłej odpowiedzi rządu sowieckiego w sprawach powyżej poruszonych, rząd polski będzie gotów dać w każdej chwili odpowiednie instrukcje swej delegacji w Rydze. — Sapieha.

Litwini czekają na ofenzywę bolszewicką przeciw Polsce.

Dlatego unikają rokowań w sprawie Wilna.

Londyński „Times" zamieszcza korespondencję z Wilna swego specjalnego wysłannika, który donosi swemu pismu, iż Litwini kowieńscy utrzymują, że Polska dla utrzymania przy Polsce Wilna zdolną jest odważyć się na wszystko, nawet na ofenzywę (?) na Kowno i Litwę. Zdaniem korespondenta okręg wileński nie może istnieć samodzielnie i musi być przyłączony albo do Warszawy albo do Kowna. Rząd kowieński nie chce o niczem słyszeć, jak długo Wilno znajdować się będzie w ręku powstańców i wobec tego dziś Wilno zależy całkowicie od Warszawy (?) **Litwini unikają rokowań, gdyż przewidują ofenzywę bolszewicką, która ma się rozpocząć z nadchodzącą wiosną.** Korespondent raz jeszcze podkreśla łączność zupełną Wilna z Warszawą, zaznaczając że rząd wileński składa się prawie z tych samych czynników, co i przed okupacją bolszewicką. W sprawie plebiscytu korespondent oświadcza, że wynik jego nie może budzić watpliwości wobec znacznej większości polskiej.

Porozumienie litewsko-bolszewickie.

Między Litwą kowieńską a Rosją sowiecką nastąpiło ścisłe porozumienie. W związku z tem attache wojskowy sowietów Grigorjew wyjechał do Kowna.

Wojska koalicyjne w Wileńszczyźnie.

Liga narodów rozpatrywała organizację plebiscytu na terytorjum Wilna. Reprezentanci Polski i Litwy zostali zawezwani do prezydenta, który zakomunikował im decyzję Rady, uchwalającej wysłanie do Wilna międzynarodowej siły zbrojnej w ilości około 18 tysięcy żołnierzy, aby zapewnić bezstronność w wykonaniu referendum.

Delegat polski nalegał aby plebiscyt odbył się jak najprędzej i zapewnił, że Polska pragnie zlikwidować sprawę w duchu jak najbardziej przyjaznym dla Litwy. Delegaci litewscy zażądali, aby żołnierzom Żeligowskiego dano do wyboru, albo rozbrojenie na miejscu celem umożliwienia im wzięcia udziału w plebiscycie albo opuszczenia kraju podczas plebiscytu.

Z obrad ryskich.

Polska nawiąże stosunki handlowe z Rosją.

Po kompromitującem wystąpieniu Joffego w Rydze, które niepotrzebnie wstrzymało bieg rokowań pokojowych, komisje rozpoczynające swe obrady, starają się intenzywną pracą nadrobić czas stracony. Codziennie pracuje kilka komisji.

Komisja ekonomiczna odbyła pierwsze posiedzenie przy udziale 10 Rosjan z ks. Obolenskim, jako przewodniczącym i 5 Polaków, a mianowicie wiceministra Strassburgera, Kauzika, Kasperskiego, Altberga i Darowskiego. Wiceminister Strassburger we wstępnem przemówieniu zaznaczył, że Polska dąży do uporządkowania stosunków ekonomicznych ze wszystkimi sąsiadami i dlatego **nie uchyla się również od nawiązania stosunków handlowych z Rosją,** żąda jednak przedewszystkiem sprawiedliwego przeprowadzenia likwidacji państwowego swego stosunku do Rosji i pokrycia poniesionych strat. W tym celu Polacy przedstawiają plan obrad, który obejmuje następujące punkta:

1. Obrachunki z tytułu dawnej przynależności państwowej, a w szczególności w odpowiednim stosunku do majątku państwowego.

2. Obrachunku z tytułu aktywnego udziału Polski w życiu gospodarczem w Rosji.

3. Obrachunki z tytułu prywatnych należności obywateli polskich od rządu rosyjskiego, — W pierwszym rzędzie chodzi tu o:

a) reewakuację mienia prywatnego obywateli polskich,

b) o zaspokojenie pretensji obywateli polskich zgłoszonych do rządu rosyjskiego.

Rosyjscy członkowie komisji ekonemicznej po wysłuchaniu tego planu poprosili o zwłokę w posiedzeniach celem porozumienia się. Z tego powodu następne posiedzenie komisji ekonomicznej odłożono do czwartku.

Nad Zbruczem.

Bolszewicka bezczelność.

Z Tarnopola donoszą: Kurjer z delegacji łącznikowej polskiej przy 12 armji sowieckiej został w Żytomierzu w lokalu urzędowym znieważony przez czerwonoarmiejca, który mu zdarł orła polskiego z czapki i rzucił na ziemię. Dowództwo polskie założyło protest przeciwko takiemu postępowaniu.

Akt ten rzuca charakterystyczne światło na zachowanie się sowietów, którzy ze swej strony przy każdej sposobności w sposób prowokacyjny rozgłaszają wiadomości o rzekomem nieprzestrzeganiu przez stronę polską warunków rozejmu.

Rozbicie brygady sowieckiej.

Z Tarnopola donoszą: W rejonie Proskirowa konnica ukraińska rozbiła w wypadzie sowiecką brygadę, zdobywając pociąg pancerny, 4 działa i 25 karabinów maszynowych. Daje się odczuwać brak amunicji, której dostawę zastanowiono w myśl umowy rozejmowej.

Z Ukrainy ucieka wiele ludności cywilnej, w tem znaczny procent żydów.

Komunikat bolszewicki.

Sprawozdanie frontowe z 24. b. m.: Na północ od Morzyrza kawalerja nasza ściga resztki armji Bałachowicza, które przekroczyły rzeku Ippę i uciekają w północno-zachodnim. W ostatnich walkach przeciwko Petlurze wzięliśmy ogółem 12.000 jeńców, 13 karabinów maszynowych i wielką ilość amunicji.

Nowa fala uchodźców z Ukrainy.

Przed zbliżającemi się do linji rozejmowej wojskami bolszewickiemi ludność Ukrainy opanowana strachem o swoje życie, opuszcza tamte strony gromadnie tysiącami przekraczając Zbrucz i w Polsce szukając przytułku. Uchodźcy ci, to nie tylko Polacy, lecz przeważnie nawet Rosjanie, Ukraińcy i Żydzi. Położenie ich wprost opłakane, pozbawieni wszelkiego mienia, bez pieniędzy i żywności, trapieni przez choroby czekają na pomoc. Wobec zamknięcia dla nich przejścia przez Strypę na zachód, muszą oni pozostać przez pewien czas na wschodzie Małopolski pomiędzy Strypą a Zbruczem. Dla zbadania sprawy na miejscu i urządzenia natychmiastowej pomocy Państwowy Urząd do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników „Jur" we Lwowie wysłał dnia 25. listopada br. nadzwyczajną ekspedycję, w skład której oprócz przedstawicieli „Jur'a", weszli również z ramienia Nadzwyczajnego Komisarjatu do walki z epidemją dr. Topolnicki celem obmyślenia pomocy sanitarnej oraz p. Louis Busker, reprezentant amerykańskiej misji emigracyjnej „Hlas". P. Busker pod kontrolą Urzędu emigracyjnego zajmie się zorganizowaniem planowej emigracji żydów do Ameryki, którzy ze wschodu obecnie przyszli.

JUR wysyła dzisiaj do Tarnopola 10 wagonów żywności, kuchnie polowe, namioty itd. celem najszybszego rozszerzenia działalności etapu JUR'a, w Tarnopolu na całą połać kraju.

W niedalekiej przyszłości...

(Melodja na nutę: »List z Sorrento«).

II. List andrusa.

Serwus Mańka! — Nowa „granda"
Z bolszewickiej strony.
Zaczynamy Mochom skórę prać!
Znów czerwona włazi banda
Na polskie zagony,
Napchać głodny kołdun — psia ich mać!
Ale jemu — oj! — nie uda
Się ta świńska sztuka!
I po krwawym ryju weźmie fest!...
Już „maszynka" nasza zdrowo, jak kukułka kuka...
I gorąca kąpiel harmat jest!
Mańka! Mańka! — Co mi żal —
To, że paskarz, — czort go pal! —
Znowu skórę z Was drzeć zacznie,
Unikając frontu bacznie!
Że za wałem z naszych ciał,
Szelma będzie smacznie spał!
Zamiast wołu, da Wam kota,
Bo to: „polski patryjota!"

W listopadzie 1920.

Witołd Kozak.

Żołnierze polscy w gościnie japońskiej.

Serdecznie witana bawiła w naszem mieście przed kilku dniami misja japońska starając się o nawiązanie bliższych stosunków ze społeczeństwem Wschodniej Małopolski, jak niemniej o bliższe poznanie ziem naszych. Te serdeczne węzły, jakie wiążą potężne państwo Dalekiego Wschodu z Polską, nie są nowe. Niejednokrotnie pierwsi pogromiciele rosyjskiej potęgi dawali wyraz swej sympatji wobec naszego narodu a w ciągu wielkiej wojny, gdzie żołnierz polski syberyjskim szlakiem dążyć musiał do ojczystej ziemi — niejedna w tej mierze budziła się sposobność stwierdzenia obopólnych im sympatji.

O takim pięknym epizodzie opowiada nam mjr. Tadeusz Nowakowski z V. dywizji syberyjskiej, — który z rozbitkami tej dywizji w lipcu na statku „Jarosław" zawinął do portu gdańskiego.

Z wysłanym na Daleki Wschód gen. Baranowskim powracały oddziały syberyjskiej dywizji do ojczyzny. Z Charbinu dążyły ku brzegowi morskiemu, aby okrętem odbyć długą podróż oceanem do zagrożonych granic Rzeczypospolitej. Znalazły się nieba-

wem w połowie kwietnia w porcie Dairenie — w dawnym rosyjskim Dalrym i tam też zjawiła się delegacja oficerów japońskich z zaproszeniem wracających do kraju oddziałów syberyjskich do Portu Artura. Na stacji w Dajrenie zjawił się niebawem wspaniale urządzony luksusowy pociąg japoński z wagonami I. i II. klasy i tak oficerowie i żołnierze V. dywizji zjechali w dniu 12 kwietnia br. do Portu Artura, gdzie z nadzwyczajną serdecznością byli podejmowani przez sztab japoński i komendę portu.

Na dworcu w Porcie Artura pojawił się gen. Chomamoto, komendant twierdzy z szefem sztabu gen. Taczibano, gen. Akachaje i świtą, tudzież grono oficerów japońskich. Wszyscy oficerowie przybrani byli w galowe mundury, a jeden z nich powitawszy przybyłych oficerów i żołnierzy polskich w serdecznych słowach, zaprosił przybyłych, by „czuli się jak u siebie w domu" i by pod kierunkiem sztabowca japońskiego oglądnęli urządzenia portowe i teren walk z pamiętnych bojów rosyjsko-japońskich. Pod jego kierownictwem oglądnęli goście polscy port i przez dłuższy czas napawali się wspaniałym widokiem jaki rozpościera się z ogromnego mauzoleum, wybudowanego przez Japończyków na wyniosłem wzgórzu ku uczczeniu poległych żołnierzy w walce o Port Artura.

Korpus oficerski podejmował następnie naszych wojskowych bankietem w gmachu komendy miasta. Pierwszy przemówił komendant twierdzy, gen. Chamanato, który w serdecznych słowach powitał przybyłych a następnie poruszył w swem przemówieniu wiele kwestji, w których wykazał nadzwyczajna znajomość dziejów polskich nawet doby ostatniej, w końcu zachęcał oficerów polskich, by z zainteresowaniem przypatrywali się urządzeniom wojskowym japońskim i o ile uważają, że są praktyczne, aby je wprowadzali w ojczyźnie w tem przeświadczeniu, że w oficerach japońskich mają szczerych i serdecznych przyjaciół.

Odpowiadał w słowach niemniej serdecznych gen. Baranowski a jego przemówienie wywołało wśród oficerów japońskich raz po raz burzliwe oklaski i okrzyki uznania.

Po bankiecie nastąpiło przed gmachem komendy wspólne zdjęcie fotograficzne, poczem na drugi dzień już w Dajranie każdy z oficerów otrzymał w darze od korpusu oficerskiego japońskiego pięknie i ozdobnie wykończoną fotografję, oraz album pamiątkowy, przedstawiający malownicze krajobrazy ziem Wschodniego słońca.

Korpus japoński odprowadził w końcu oficerów i żołnierzy polskich na dworzec w Porcie Artura, poczem luksusowym pociągiem Polacy odjechali do Dalrem, serdecznie żegnani.

O nowego ministra skarbu.

Jakie warunki stawia p. Steczkowski.

Wczoraj wieczorem na posiedzeniu przewodniczących klubów premjer Witos oświadczył, że rząd proponuje następujących kandydatów na stanowisko ministra skarbu: Steczkowskiego, Michalskiego, Szarskiego, Druckiego-Lubeckiego i Jaroszyńskiego. Premjer dodał, że onegdaj konferował tylko z p. Steczkowskim, który zażądał pewnego czasu do namysłu. Wczoraj o godz. 4-tej pop. Steczkowski przybył do premjera i oświadczył, że zgadza się na postawienie swej kandydatury na stanowisko ministra skarbu, uważa jednak, że w obecnych warunkach stanowisko to jest trudne i wymaga znacznej odwagi osobistej. Wobec tego zgadza się na przyjęcie teki skarbu, jeśli zostanie zagwarantowanych 18 warunków przez niego postawionych, mianowicie:

1. Swoboda w reorganizacji ministerjum skarbu,
2 zniesienie urzędów gospodarczych n. p. Puzappów,
3. gospodarka artykułami sekwestrowanymi lub rekwirowanymi przez państwo winna być wykonywana przez towarzystwa prywatne pod kontrolą rządu.
4. przeprowadzenie oszczędności organizacji urzędów państwowych i zniesienie odrębnych gospodarstw pieniężnych w poszczególnych dykasterjach.
5. Wstrzymanie wykonania ustawy o pożyczce przymusowej i poddanie jej rewizji.
6. zaniechanie przez Sejm uchwalenia nowych podatków bez zabezpieczenia ich pokrycia.
7. bezwzględny zakaz zawierania umów pieniężnych przez poszczególnych urzędników lub wygziały poza plecami ministerium skarbu.
8. wejście na drogę koncesji dla kapitałów zagranicznych,
9. zgoda na mianowanie delegata ministerium skarbu, którego atrybucją będzie roztaczanie kontroli nad wydatkami ministerjum spraw wojskowych.
10. użycie 200—300 miljonów marek na podniesienie kursu waluty.

Ponadto nadmienił premjer Witos, że p. Steczkowski życzy sobie, by stanowisko prezesa jakie obecnie zajmuje w Polskiej Kasie Pożyczkowej było dlań zarezerwowane celem objęcia go z powrotem w razie opuszczenia stanowiska ministra skarbu.

PORADNIK ŻOŁNIERSKI.

W „Gazetce żołnierskiej" istnieje pod tym tytułem osobna rubryka. W niej udzielamy odpowiedzi i wyjaśnień na pytania, z jakiemi zwraca się do nas żołnierz.

Jeśli masz żołnierzu jakie wątpliwości, lub chcesz się o co zapytać, wyślij list lub kartkę do redakcji „Gazetki żołnierskiej", a w Gazetce wyczytasz niebawem odpowiedź dla siebie. Adres redakcji: Lwów, ul. Długosza 5.

*

Jerzego Łozińskiego starszego szereg. 40 pp. poszukuje matka jego Zenobja Łozińska, Lwów, Supińskiego 10.

Ignacy Gomuła. Przysługuje zwolnienie, Wkrótce nastąpi.

Stefan Himmelblau. Staranie o urlop dopuszczalne jedynie drogą służbową. Przy pociągach pancernych na razie jeszcze trudne.

Michała Kulczyckiego z 33 pp., który był przydzielony do domu rekonwalescentów przy Dow. Miasta w Kamieńcu Podolskim, poszukuje szer. Jan Salamoński, Dow. 6-go Dyonu samochod, Poczta polowa 6.

R. Czesław, rok 1895 będzie także wkrótce zwolniony ale dokładne wyjaśnienie niebawem w »Gazetce« podamy.

Drukarnia i introligatornia D. O. G. we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 7 982.8000